

TOMASZ KLIN
Wrocław
ORCID: 0000-0002-8630-4659

PERSPEKTYWY EUROPY ŚRODKOWO-WSCHODNIEJ W GLOBALNYM ŁADZIE MIĘDZYNARODOWYM

Europa Środkowo-Wschodnia¹ stała się ponownie odrębnym regionem po upadku bloku komunistycznego w latach 1989-1991. Przestała być Europą Wschodnią, przeorientowała swoją politykę na integrację z Europą Zachodnią w oparciu o demokrację i transformację w kierunku gospodarki rynkowej. Dodanie przymiotnika „Środkowa” do określenia Europy Wschodniej służyło dystansowaniu się od świata postsowieckiego, co znalazło odbicie w konsolidacji demokracji kontrastującej z dominującą hybrydowością ustrojów politycznych Europy Wschodniej (Pietras 2019). W ciągu ćwierćwiecza kilkanaście państw EŚW przystąpiło do kluczowych organizacji zachodnich, w tym do *NATO* i Unii Europejskiej. Upłynęły trzy dekady i wciąż widać pewną odrębność tych państw w strukturach zachodnich, a Inicjatywa Trójmorza miała za zadanie wzmocnić autonomię w Unii Europejskiej. Tym samym EŚW można określić mianem subregionu UE, należącego do większego regionu, lecz wciąż nie w pełni zakorzenionego i zachowującego wyraźne różnice i własną tożsamość.

Główni liderzy Inicjatywy Trójmorza, powstałej na szczycie w 2016 r. w Dubrowniku (Orzelska-Stączek: 135-137), od początku definiowali interesy EŚW jako częściowo odrębne od Europy Zachodniej. Polityczni liderzy Trójmorza deklarują przede wszystkim cele pragmatyczne, w tym zwłaszcza przyspieszenie rozwoju infrastruktury drogowej, kolejowej, przesyłowej i cyfrowej, bez których trudno o intensywny rozwój we współczesnych uwarunkowaniach gospodarczych. Ujawniły się także ambicje inicjatorów Trójmorza. Wpisuje się w nie szczególnie wypowiedź prezydenta Polski Andrzeja Dudy: „Chcemy być i zaiste, my – liderzy polityczni – jesteśmy współtwórcami Europy Środkowej, która wnosi wkład i która globalnie jest ważnym graczem. Dlatego wzbogacamy współpracę regionalną o nowe elementy i nowe narzędzia implementacji. [...] chcemy być istotnym graczem. Chcielibyśmy rozwiniętej, dobrze zintegrowanej i bezpiecznej Europy Środkowej jako składowej Świata Euroatlantyckiego” (*Speech by the President...* 2018).

¹ Przynależność państw do Europy Środkowo-Wschodniej jest płynna, subiektywna i dlatego budzi kontrowersje. Przedmiotem niniejszej analizy są kraje postkomunistyczne, które przystąpiły do UE: Bułgaria, Chorwacja, Czechy, Estonia, Litwa, Łotwa, Polska, Rumunia, Słowacja, Słowenia, Węgry.

Określenie „Środkowa” użyto zapewne, by jeszcze bardziej zdecydowanie odciąć się od Wschodu. Warto podkreślić, iż liderzy Trójmorza przedstawiali także dane świadczące o wielkim potencjale Inicjatywy: 100-milionowy rynek konsumentów przy wzroście gospodarczym znacznie wyższym niż w Europie Zachodniej. Jednak pomijają inne liczby: PKB Trójmorza wynosi 2,34% globalnego produktu i ok. 15% PKB UE przed, a po Brexicie ok. 17-18% (obliczono na podstawie: International Monetary Fund b.d.). Pod wieloma względami pozycja tych państw w UE przypomina status pół-peryferyjności, zgodnie z modelem Immanuela Wallersteina. Różnica w płacach nominalnych pozostaje trzy- lub czterokrotna, a licząc według siły nabywczej, co najmniej dwukrotna (European Commission 2018), co zachęciło miliony mieszkańców EŚW do emigracji zarobkowej do państw Europy Zachodniej i Północnej. Kraje Trójmorza są wielkimi importerami kapitału i jak dotychczas same niewiele inwestują. Wprawdzie w odróżnieniu od globalnie peryferyjnych krajów nie dostarczają głównie surowców, ale i tak ich stopień rozwoju i świadczenia socjalne są dalekie od poziomu Europy Zachodniej. Poprawę sytuacji ułatwiają transfery poprzez fundusze europejskie, które również pokazują przewagę gospodarczą Zachodu. Jedyna istotniejsza różnica pomiędzy pół-peryferiami według Wallersteina i współczesnymi gospodarkami EŚW polega na ich wyraźnie proeksportowym charakterze i generalnie korzystnych bilansach płatniczych. Zgodnie z teorią Wallersteina peryferyjnej i pół-peryferyjnej pozycji nie da się łatwo poprawić (Wallerstein 1979: 66-92). Istnieje wiele przeszkód, w tym zwłaszcza konieczność wielopokoleniowej akumulacji kapitału, którą trudno osiągnąć w szybszym tempie. Pół-peryferyjność jest dopełniana przez politykę sojuszniczą: niektóre państwa Trójmorza prowadzą klientelistyczną politykę bezpieczeństwa wobec państw zachodnich, zwykle wobec USA.

Celem artykułu jest zbadanie uwarunkowań poprawy pozycji międzynarodowej państw EŚW. W tym celu rozpatrzono czynniki wewnętrzne i zewnętrzne w kontekście poprawy, utrzymania lub osłabienia tej pozycji. Czynniki te wybrano pod kątem spójności/niespójności wewnętrznej, konfliktowości, zdolności do utrzymywania sojuszników i pozyskiwania korzyści ze współpracy z głównymi podmiotami pozaregionalnymi, zwłaszcza w kontekście potencjalnej rywalizacji o wpływy w EŚW. W artykule zidentyfikowano długofalowe trendy demograficzne i ekonomiczne, zastosowano analogie historyczne i porównania międzyregionalne, a także analizę oddziaływania globalnego układu sił politycznych na EŚW.

CZYNNIKI WEWNĘTRZNE KSZTAŁTUJĄCE POZYCJĘ EUROPY ŚRODKOWO-WSCHODNIEJ

Czynniki wewnętrzne mogą gruntownie przeobrazić wszelki układ polityczny, w tym międzynarodowy układ sił. Przykładowo, lepiej zintegrowane podmioty są w stanie uzyskać korzystniejszą pozycję negocjacyjną. Z kolei podmioty silnie skonfliktowane zużywają cenne zasoby i częściej poddają się niekorzystnym ingerencjom zewnętrznym. W przypadku EŚW pierwsze próby integracyjne miały miejsce właści-

wie od razu po upadku komunizmu. Utworzono Trójkąt Wyszehradzki, przekształcony następnie w Grupę Wyszehradzką, a także Środkowoeuropejskie Porozumienie o Wolnym Handlu (*CEFTA*). W obu tych strukturach prowadzono politykę integracji i wykluczenia. Obie te struktury jednocześnie integrowały się i wykluczały. Grupa Wyszehradzka, składająca się z Polski, Czech, Słowacji i Węgier, sprzeciwiała się rozszerzeniu o kolejne państwa. Wielokrotnie wykazywała także trudności w koordynacji polityki zagranicznej; przykładowo w 2019 r. po obraźliwych uwagach izraelskiego ministra o kolaboracji Polaków z hitlerowskimi Niemcami, Polska zrezygnowała z uczestnictwa w szczycie Grupy w Jerozolimie, jednak pozostali członkowie nie odwołali wizyty, a jedynie zadeklarowali zmianę jej statusu na „rozmowy dwustronne” (Landau 2019). Nie powiodła się też próba utworzenia wspólnej telewizji Grupy Wyszehradzkiej z uwagi na brak zainteresowania mediów publicznych z Czech i Słowacji (Pallus 2017). Z kolei przynależność do *CEFTA* musiała automatycznie ustać wskutek przystąpienia do Unii Europejskiej, ponieważ UE przejmowała kompetencje polityki handlowej, co oznaczało eliminację innych porozumień w tym obszarze. Po rozszerzeniach UE w latach 2004 i 2007 *CEFTA* stała się praktycznie organizacją Bałkanów Zachodnich i Mołdawii.

Nowy impuls integracji mogła nadać Inicjatywa Trójmorza, przedstawiona wstępnie w 2015 r., a następnie proklamowana na szczycie w Dubrowniku w 2016 r. Od tego czasu odbyły się coroczne szczyty i wykonano kolejne kroki: powołano Fundusz Trójmorza, który ma uzupełniać finansowanie unijne poprzez przyciąganie prywatnych podmiotów komercyjnych, podpisano porozumienia o współpracy niektórych podmiotów państwowych (np. spółek gazowych i kolejowych), powołano grupy robocze odpowiedzialne za ustalanie szczegółów współpracy na szczeblu przedsiębiorstw, pozyskano też deklaratywne wsparcie finansowe sekretarza stanu USA (*Nawet miliard dol. od USA...* 2020), a nawet utworzono na Giełdzie Papierów Wartościowych specjalny indeks *CEEplus*, który obejmuje ponad sto spółek z siedmiu państw Trójmorza (*Powstaje indeks Trójmorza* 2019). Jednak liderzy polityczni zdają sobie sprawę z zapóźnień cywilizacyjnych w porównaniu z Europą Zachodnią i liczyli przede wszystkim na korzystne negocjacje perspektywy finansowej UE na lata 2021-2027, co przyniosło efekty głównie wskutek podwojenia funduszy unijnych w celu przeciwdziałania recesji wywołanej pandemią Covid-19. Charakter Inicjatywy Trójmorza w żaden sposób nie wskazuje na zaawansowaną integrację z mechanizmami wspólnego decydowania tak w UE czy też wspólnego budżetu. Inicjatywa ma w szczególności przyspieszyć rozbudowę i modernizację połączeń drogowych (*Via Baltica* i *Via Carpathia*), kolejowych, przesyłowych (połączenie terminali gazowych w Polsce i Chorwacji, co dałoby podstawy do utworzenia hubu, czyli względnie swobodnego rynku przesyłu gazu), telekomunikacyjnych (idea cyfrowej autostrady, czyli wydajnych międzynarodowych połączeń internetowych). Gdyby w ciągu dekady lub dwóch udało się je zrealizować, EŚW mogłaby przezwyciężyć wewnętrzne rozbieżności i potencjalne konflikty polityczne, które wynikają z zaszłości historycznych i ideowej niejednorodności partii politycznych w różnych krajach. Spójna infrastruktura prawdopodobnie zminimalizowałaby tendencje odśrodkowe. Nie ma jednak wiarygodnych prognoz, które dawałyby szansę na realizację tych wielkich projektów infrastrukturalnych w tak krótkim czasie.

Jak twierdzą badacze zaangażowani w studia regionalne, integracja międzypaństwowa odbywa się zwykle z dużym udziałem wewnętrznego hegemonu lub lidera albo też w opozycji do silnego podmiotu zewnętrznego, który stwarza powszechne zagrożenie (Fawn 2009: 29). Żadna z tych dwóch sytuacji nie zaistniała w EŚW. Polska nie ma na razie szans na przywództwo regionalne z uwagi na wyższy stopień rozwoju w kilku innych krajach, np. w Czechach, Estonii i Słowenii oraz negatywne doświadczenia historyczne w stosunkach z Litwą, Czechami i Słowacją. Bez szans pozostają też inne państwa, nawet jeśli odnoszą lokalne sukcesy, jak Węgry pod przywództwem Viktora Orbána, które zbudowały wpływy w mediach w kilku krajach bałkańskich (Kačan 2018). EŚW jest rozdrobiona politycznie od zakończenia I wojny światowej, a procesy dezintegracji Czechosłowacji i Jugosławii jeszcze ten stan pogłębiły. W Trójmorzu brakuje też jednolitego stanowiska w sprawie zagrożenia ze strony ekspansji Rosji. Państwa sąsiadujące z Rosją, czyli Estonia, Łotwa, Litwa i Polska, a w pewnym sensie – poprzez granicę morskiej strefy ekonomicznej – także Rumunia, postrzegają zagrożenie ze wschodu jako poważne i trwałe. Państwa oddalone od Rosji zwykle nie podzielają tego odczucia. Pokazują to m.in. porównania badań opinii publicznej w krajach Grupy Wyszehradzkiej (Kowalczyk 2014) oraz przegląd dyskursu bezpieczeństwa w każdym z państw EŚW (Klin 2019). Rozbieżności w percepcji Rosji jako zagrożenia tworzą potencjalne utrudnienia dla rozwoju infrastruktury regionalnej, ponieważ kraje, takie jak Węgry, mogą nie dostrzegać potrzeby inwestowania w infrastrukturę gazową, skoro ich współpraca energetyczna z Rosją przebiega bezproblemowo.

Na wszystkie zagadnienia polityczne i ekonomiczne w wielkim stopniu rzucają procesy demograficzne w EŚW. Kryzysy przełomu lat 80. i 90. spowodowały załamanie się wzrostu ludności. W latach 1988-2018 ogólna liczba mieszkańców spadła o 7,4%, a w najdramatyczniejszych przypadkach Łotwy, Litwy i Bułgarii o ponad 20% (obliczono na podstawie: The World Bank b.d.). W prawie wszystkich krajach EŚW współczynnik dzietności spadł poniżej 1,5 – przy ok. 2,1 gwarantującym stabilność populacji – chociaż w ostatniej dekadzie znacznie go zwiększono. Nadal jednak ten współczynnik jest tak niski, że oznacza istotny i trwały spadek liczby ludności w następnych dekadach. W 2040 r. kraje regionu osiągną proporcję 1:2 dla wieku 65+ do 20-64 (na podstawie: United Nations b.d.). Wymusi to trudne decyzje, w tym zapewne podniesienie wieku emerytalnego lub obniżenie wartości emerytur w stosunku do pensji, a z pewnością także wielki napływ imigracji zarobkowej. Elity polityczne i część społeczeństw rozumieją ten problem, ale skłaniają się do rozbieżnych wniosków: jedni chcieliby znacznego napływu imigracji już teraz wraz z jednoczesnym naciskiem na proimigracyjną edukację; inni z kolei obawiają się liczebnej i kulturowej dominacji wielkich grup imigrantów, licząc na poprawę dzietności.

Kwestia imigracji budzi w EŚW wielkie polityczne i społeczne emocje od kryzysu uchodźczego z 2015 r. Napędza to popularność nacjonalizmu, ale też przesuwa orientację ideowo-programową poszczególnych sił politycznych. W wielu krajach

partie politycznego środka przemilczają kwestię imigracyjną albo wtórują partiom o orientacji prawicowej w sprzeciwie w ich przyjmowaniu (Barry 2019, Cienski 2017, Lindsay 2019). Nacjonalizm w wersji etnicznej lub wręcz natywistycznej znajduje widoczny poklask społeczny, nasilony kryzysem uchodźczym z lat 2015-2016. Od tego czasu poparcie dla partii nacjonalistycznych w niektórych krajach regionu znacznie spadło, co widać szczególnie w wynikach wyborów w Słowacji. Zauważalne są także cykle wzrostu i spadku poparcia dla partii radykalnie prawicowych. Aprobata opinii publicznej dla nacjonalizmu trudno jednak dokładnie określić, ponieważ równolegle trwa przejmowanie części radykalnych treści przez partie bardziej umiarkowane (Buštková 2018). Warto zastanowić się, jakie skutki międzynarodowe przyniosłaby duża popularność antyimigracyjnego nacjonalizmu. Z pewnością państwa EŚW ograniczyłyby imigrację, jednak równie istotne może być odniesienie do integracji regionalnej Trójmorza i ewentualnie dalszej integracji UE. Wymowny jest przykład Węgier, które wykazują skłonności do natywistycznego nacjonalizmu. Viktor Orbán dotychczas nie podważył idei członkostwa w UE i NATO, a raczej działa na rzecz przeobrażenia modelu integracji. Korzysta z gospodarczego wsparcia Rosji i Chin, ale nie postrzega ich jako zagrożenia, a raczej jako dodatkowe źródło korzyści. Orbán deklaruje potrzebę odnowienia cywilizacji zachodniej (*The West will fall...* 2018), a nie jej dezintegracji. Nie jest jednak jednoznaczny, ponieważ jego poparcie dla mniejszości węgierskiej wzbudza obawy o destabilizację w krajach sąsiednich, np. w Rumunii. Może to odnowić historię sprzed stulecia, kiedy to sąsiedzi Węgier powołali Małą Ententę w celu obrony przed ich ekspansją. Nawet jeśli to się nie powtórzy, działania Węgier mają raczej dezintegracyjny charakter. Nie wzmacniają regionu, chociaż nie podważają idei Trójmorza jako forum wsparcia dla inwestycji infrastrukturalnych.

Co istotne, w krajach graniczących z Rosją partie prawicowe, nacjonalistyczne lub częściowo odwołujące się do haseł nacjonalistycznych, mają charakter antyrosyjski i proamerykański lub też ogniskują uwagę na wzmocnieniu suwerenności państwowej w relacjach z Unią Europejską. Za wzmocnieniem obecności amerykańskich sił zbrojnych opowiadają się partie narodowo-konserwatywne Łotwy: Zjednoczenie Narodowe i Nowa Jedność (Raś 2018). Z kolei przystąpienie do koalicji rządowej nacjonalistycznej Estońskiej Partii Konserwatywnej legitymizuje pronatowską, a zatem proamerykańską politykę zagraniczną Estonii (Hyndle-Hussein 2019). Na scenie politycznej Litwy nacjonałiści są praktycznie nieobecni. Powszechnie znane jest proamerykańskie nastawienie prawicy w Polsce, a prorosyjskie sympatie deklarują pomniejsze odłamy ugrupowań skrajnych. Jeśli więc partie o orientacji prawicowej preferują dobre stosunki ze Stanami Zjednoczonymi, ich antagonistyczne skłonności wobec sąsiadów pozostających w jednym sojuszu, będą hamowane przez USA. Jednak inaczej brzmi dyskurs bezpieczeństwa w państwach bardziej odległych. Np. czeska SPD, uchodząca za narodowo-demokratyczną, doszukuje się w Rosji „cennego sojusznika” w kontekście walki z terroryzmem, niemniej nie zapowiada całkowitego przeorientowania polityki bezpieczeństwa (SPD: *zahraniční politika* b.d.).

EUROPA ŚRODKOWO-WSCHODNIA W GLOBALNYM UKŁADZIE POLITYCZNYM
I GOSPODARCZYM

Od zakończenia zimnej wojny nad istotą obecnego ładu międzynarodowego trwa intelektualna debata, której szybkiego zakończenia nie należy się spodziewać. Ład globalny stracił swoją intelektualną prostotę, powszechnie przyjmowaną do upadku ZSRR (Buzan, Wæver 2003: 31-32). Znaczna część badaczy wskazuje na zasoby gospodarcze mocarstw (Layne 2012) i wynikające z nich podstawy do wyboru sojuszników i wrogów, ale pojawiły się też rozważania o względnej autonomii poszczególnych regionów świata (Acharya 2014: 79-105) lub też ograniczonej, nierównej globalizacji, w której regiony podążają różnymi ścieżkami integracji (Telò 2007: 320). Badacze polityki międzynarodowej koncentrują się zwykle na wielkich mocarstwach, ale ciekawa jest pozycja mniejszych podmiotów. Wielokrotnie wskazywano, że rzadko pozostają one bierne, wiele z nich współkształtuje system międzynarodowy (Aron 1995: 131), w szczególności korzystając z okazji do łączenia sił poprzez koalicje w instytucjach międzynarodowych, czy też poprzez pogłębianie integracji gospodarczej w organizacjach regionalnych.

Grupy państw, takie jak Inicjatywa Trójmorza, także korzystają ze zmian na globalnej arenie politycznej i gospodarczej. Wymowne były zabiegi o inwestycje USA, a jednocześnie zaakceptowanie propozycji Chin, by utworzyć forum konsultacyjne 16+1 (Kaczmarek 2015). Czy jednak korzyści przewyższą straty, zwłaszcza w kontekście potencjalnego konfliktu gospodarczego USA-Chiny, tego nie da się łatwo oszacować. Na początek ważna jest diagnoza, która wskazuje na coraz silniejszą dominację USA i Chin nad innymi wielkimi mocarstwami. Wskazuje na nią wielkość gospodarki, relatywnie dobre perspektywy długoterminowego wzrostu w porównaniu z innymi mocarstwami, coraz większa przewaga ich budżetów wojskowych w stosunku do pozostałych potęg, a nawet wzajemne postrzeganie USA i Chin jako mocarstw najwyższej rangi (Zala 2017, Gaiser, Kovač 2012). Przez ostatnie półtorej dekady obie potęgi dołożyły starań, by zwiększyć i umocnić swoje bloki polityczne. USA nadal posiadają wielokrotnie więcej sojuszników, jednak Chiny zawarły częściowo sformalizowany sojusz z Rosją poprzez Szanghajską Organizację Współpracy, *BRICS*, dwustronną współpracę wojskową czy też przyznanie Nagrody Konfucjusza Władimirowi Putinowi. Oba mocarstwa przyciągają kraje autorytarne hasłami suwerenności i nieingerencji w sprawy wewnętrzne. Wątpliwe, aby historia się powtórzyła w nowej odsłonie i powstała kopia systemu dwublokowego z lat 1945-1989, niemniej jego załączki są widoczne: dwóch dominujących liderów, czyli USA i Chiny, wielu sojuszników o zróżnicowanym statusie, zauważalne różnice ideologiczne – choć nieporównywalne z antagonizmem kapitalizmu i komunizmu. W tej sytuacji powstaje pytanie o pozycję EŚW w takim, nie całkiem jednoznacznym, międzynarodowym układzie sił.

Dla słabszych aktorów liczą się strategiczna lokalizacja (lub jej brak), dystans, historycznie ukształtowane interesy oraz podobieństwa lub różnice ideologiczne wobec wielkich mocarstw. Krótkookresowo znaczenie mają inne czynniki, w tym koniunktura gospodarcza czy okres przed- lub powyborczy. Jeśli chodzi o dystans geograficzny,

EŚW znajduje się najbliżej mocarstw zachodnioeuropejskich i Rosji, natomiast od USA i Chin dzieli ją podobna odległość ok. 7 tysięcy kilometrów (Gleditsch b.d.). Dystans ma duże znaczenie dla percepcji zagrożeń (Mearsheimer 2001: *passim*), z czym wiąże się priorytyzacja zainteresowania konkretnymi regionami. Wątpliwe zatem, by Trójmorze stało się obszarem żywotnych interesów dwóch najpotężniejszych mocarstw globalnych, co może przynieść zarówno pozytywne, jak i negatywne konsekwencje. Dla Rosji od wieków ten region miał charakter strategiczny – stąd wychodziły przeciw niej cztery wielkie inwazje: interwencja polska w XVII w., atak Napoleona i dwie ofensywy Niemiec w wojnach światowych. Także mocarstwowość i międzynarodowy status Rosji prowadzi do zainteresowania regionem, zwłaszcza w kontekście myślenia hegemonicznego, czyli posiadania stref wpływów i krajów satelickich, jak i doktryny bliskiej zagranicy. Można nadmienić, iż Rosja wielokrotnie interweniowała zbrojnie w Europie Środkowej i na Bałkanach, pozyskała też historycznych sojuszników, zwłaszcza Serbię (Diec 2015: *passim*).

W obecnej epoce pojawił się jednak zasadniczy czynnik ideologiczny, który można określić też mianem różnic w kulturze politycznej i atrakcyjności wizerunkowej: dominująca część klasy politycznej EŚW do niedawna była zapatrzona w Zachód jako wzór ustroju i rozwoju gospodarczego. Ostatnia dekada przyniosła pod tym względem wątpliwości z uwagi na powtarzające się kryzysy gospodarcze i polityczne, w tym kryzys strefy euro. W niektórych państwach rodzi to skłonność do publicznego wyrażania prorosyjskich sympatii. Hipotetycznie może mieć tutaj pewne znaczenie stopień konsolidacji demokracji, tj. im wyższe standardy demokratyczne, tym bardziej prozachodnia i jednocześnie antyrosyjska polityka, zwłaszcza w zakresie obronności i dyskursie politycznym (Klin 2019). Najwyższy stopień konsolidacji demokratycznej przypisuje się silnie antyrosyjskim: Estonii i Litwie, ale też wstrzemięźliwym w dyskursie antyrosyjskim Czechom i Słowenii. Najniższe standardy demokratyczne przypisuje się relatywnie prorosyjskim Węgrom, w mniejszym stopniu także Bułgarii i Rumunii (Freedom House 2020). Zależność pozostaje zatem nikła i nie można na jej podstawie wyciągać daleko idących wniosków z uwagi na ograniczoną liczbę przypadków. Pewne znaczenie mają też zaszłości ideologiczno-historyczne: nawet autorytarne tendencje w Polsce nie skutkują zmianom antyrosyjskiego dyskursu politycznego, chociaż podatność na wpływy Rosji, w tym ukryte oddziaływanie, jest trudniejsza do ustalenia i tym samym bardziej dyskusyjna. Jednak w przypadku Węgier tragiczne doświadczenia historyczne w stosunkach z Rosją przestały być istotne dzięki pewnemu zbliżeniu ideologicznemu. Ewidentnie największe znaczenie w działaniach i dyskursie antyrosyjskim ma percepcja zagrożenia związana z położeniem geostrategicznym (Klin 2019).

W ostatniej dekadzie w EŚW, podobnie jak w skali globalnej, zaobserwowano tendencję pogarszania się standardów demokratycznych (Freedom House 2020). Jednak nawet gdyby powtórzył się cykl historyczny z okresu międzywojennego: gwałtowna demokratyzacja, następnie stopniowa autorytarne transformacja regionu – większość państw wciąż dystansuje się od Rosji. Najbardziej znanym kontrprzykładem są Węgry, nawet one jednak podejmują współpracę z Rosją w ograniczonym stopniu. Wciąż demokracja i indywidualizm są kluczowymi wartościami podzielanymi w EŚW i na

całym Zachodzie. Trójmorze łączy z Zachodem także związki historyczne: można tu wymienić zdecydowane poparcie USA pod koniec I wojny światowej dla utworzenia państw narodowych kosztem istniejących imperiów, a po II wojnie światowej wsparcie dla demokratycznej opozycji antykomunistycznej. Współcześnie silne spoiwo stanowi wymiana kapitałowa i handlowa. Szacuje się, że amerykańskie firmy do 2017 r. zainwestowały w EŚW co najmniej 29 mld dolarów, a uwzględniając pośrednictwo spółek zarejestrowanych w innych krajach, z pewnością znacznie więcej (*Kto i gdzie inwestuje* 2017). Wielkość handlu Trójmorza z dominującymi mocarstwami globalnymi jest zróżnicowana – wartość eksportu do USA wyniosła 25 mld dolarów w 2019 r., przy czym dla niektórych państw, np. dla Słowacji i Węgier, USA były pierwszym pozaunijnym rynkiem eksportowym, a dla pozostałych państw zwykle drugim lub trzecim. Natomiast eksport z EŚW do Chin wyniósł tylko ok. 11 mld dolarów. Import z Chin jest oczywiście wielokrotnie większy. Rzuci się w oczy nierównowaga w bilansie handlowym, np. dla Polski i Czech import z Chin jedenastokrotnie (!) przewyższa eksport, a bilans tych dwóch państw z USA jest właściwie równy (na podstawie *Trading Economics* b.d.). Obroty handlowe z Chinami są więc wysokie, ale nie jest to pożądanym modelem rozwoju z kilku powodów. Przede wszystkim sprzyja on zależności od pewnych towarów lub półproduktów, co unaoczniały powszechne obawy o dostęp do leków na początku pandemii Covid-19. Z kolei w sytuacji wstrzymania dopływu kapitału do Polski, nierównowaga w bilansie handlowym rzutowałaby na bilans płatniczy, w skrajnym przypadku prowadząc nawet do kryzysu walutowego. Pewne znaczenie ma też percepcja nierównowagi handlowej z Chinami, która w części społeczeństwa odbierana jest jako zagrożenie dla rodzimej produkcji i miejsc pracy.

Niebagatelną rolę mają powiązania o znaczeniu strategicznym USA z EŚW, zwłaszcza zakupy broni. Celuje w tym Polska, która nabyła od Stanów Zjednoczonych m.in. myśliwce, zestawy przeciwlotnicze i fregaty, czyli kosztowne uzbrojenie, które wymaga specjalistycznego serwisowania, a w dalekiej przyszłości prawdopodobnie modernizacji, co dodatkowo utrzyma presję na zachowanie dobrych relacji z USA. Amerykańskie myśliwce kupiła też Słowacja i (używane) Rumunia. Strategiczne zakupy ogranicza niekorzystna sytuacja gospodarcza w większości krajów EŚW po kryzysie z 2008 r. lub też wielkość gospodarek, która utrudnia finansowanie tak drogich jednostek uzbrojenia. W zamian USA oferują stacjonowanie własnych wojsk w Polsce, Rumunii i Bułgarii oraz powtarzające się ćwiczenia wojskowe w ramach *NATO* także w krajach bałtyckich, w których na stałe stacjonują wojska z innych niż USA państw Sojuszu, a także obecność floty na Morzu Bałtyckim i Morzu Czarnym (Gotkowska 2020). EŚW nie stała się typową strefą wpływów USA, ale w wymiarze geostrategicznym zbliżyła się do tego statusu.

Istotne, czy ten status może się gruntownie zmienić. W historii zdarzały się przypadki rzucenia wyzwania strefom wpływów, czego przykładem sukcesy komunizmu w Ameryce Środkowej i Karaibach od przejęcia władzy przez Fidela Castro – Kuba i Nikaragua stały się „bramami” sowieckich wpływów (Cohen 2003: 137-139). Poprzez analogię historyczną można zastanawiać się, czy supermocarstwowe Chiny poszłyby ścieżką ZSRR, który podejmował próby rywalizacji z USA na całym świecie.

Chiny w coraz większym stopniu przyciągają swoim modelem rozwoju. Można rozpatrzeć możliwość rezygnacji przez USA z militarnej obecności w EŚW, co z uwagi na niewielki personel wojskowy nie stanowiłoby logistycznego problemu, przy zachowaniu pewnej obecności gospodarczej poza sektorami strategicznymi. Taka „luka strategiczna” mogłaby zachęcić Chiny do zmiany podejścia w zakresie bezpieczeństwa. Jest to jednak mało prawdopodobne z powodów przedstawionych wyżej. Nawet uchodzący za izolacjonistę Donald Trump jedynie ograniczył skalę interwencji militarnych USA w różnych częściach świata, ale nie zrezygnował z narzędzi wpływów, które stosowali jego poprzednicy.

Bardziej prawdopodobny wydaje się scenariusz, w którym dwa wiodące mocarstwa globalne: USA i Chiny będą rywalizować o wpływy w EŚW. Kampania wyborcza z 2016 r., w której konkurowali Trump i Hillary Clinton, unaoczniała narastającą antychińskość amerykańskiej klasy politycznej (Babones 2016). Sprzeczne kluczowe wartości, w tym na osi indywidualizm-kolektywizm oraz prawa człowieka-suwerenność państwa, ułatwiają zaostrzanie się różnych geopolitycznych napięć, zwłaszcza w Azji Wschodniej, ale także sporów gospodarczych. Ciekawe, że z dotychczasowych badań nie wynika, by Chiny zachowywały się jak mocarstwo rewizjonistyczne – rzadziej niż USA działają wbrew uniwersalnym normom (Chan, Hu, He 2019). Wiadomo jednak, że Chiny stopniowo rozbudowują swoje wpływy poprzez instytucje alternatywne wobec zdominowanych przez Zachód. W EŚW utworzyły już 27 Instytutów Konfucjusza (*Confucius Institutes...* 2020), za pomocą których umacniają korzystny wizerunek w dziedzinie kultury i edukacji (Pepermans 2018). Wraz z koncepcją „nowego jedwabnego szlaku” utworzyły także forum 16+1. Działania wizerunkowe Chin przynoszą efekty: Węgry i Chorwacja odmówiły wsparcia unijnych instytucji w ich krytyce Chin za naruszanie praw człowieka (Klose 2019: 436).

Zaostrza się konkurencja ekonomiczna pomiędzy Chinami a USA. Za przełom można uznać amerykańską kampanię przeciwko firmie Huawei, do której wciągnięto niektórych sojuszników. Chociaż firma Huawei zaprzecza, by prowadziła polityczną lub wręcz szpiegowską działalność (Brown 2019) i nie znaleziono na to przekonujących dowodów, konflikt pokazuje obawy amerykańskich elit przed potencjalną dominacją Chin w najnowocześniejszych sektorach gospodarki, takich jak sieć piątej generacji. Chiny z kolei wyeliminowały ze swojego rynku kluczowe amerykańskie korporacje (Facebook, Amazon, Google), zastępując je własnymi, kontrolowanymi przez władzę polityczną. Wraz z ignorowaniem przez Chiny problemu ochrony własności intelektualnej, utwierdza to USA w przekonaniu o „nieuczciwości” chińskiej konkurencji.

W EŚW USA udowodniły skuteczność swoich nacisków na słabszych partnerów. Oprócz sprzedaży kosztownej broni, często poza procedurą przetargową, jak w przypadku samolotów F-35, Polska wraz z USA zorganizowała konferencję o Bliskim Wschodzie, której następstwem była publiczna krytyka Polski przez władze Iranu (Orzechowski 2019), a jednocześnie konferencja nie przyniosła Polsce żadnych wymiernych ani reputacyjnych korzyści, o czym świadczy przysłanie przedstawicieli niższej rangi przez państwa Europy Zachodniej właśnie z powodu odbierania kon-

ferencji jako antyirańskiej (Wintour 2019). Inne państwa regionu nie przejawiają tak otwartego wasalizmu wobec Stanów Zjednoczonych, niemniej wzrost powiązań strategicznych z pewnością będzie ograniczać ich działania. Jest wysoce prawdopodobne, że USA mogą też poufnie naciskać na unikanie prochińskich działań, co nie uwidacznia się w domenie publicznej.

Otwarty przymus USA wobec swoich satelitów w Europie występuje jednak rzadko. Elity amerykańskie preferują subtelniejsze metody *soft power*, w tym wsparcie finansowe, inwestycje, ułatwienia wizowe, a nawet publiczne chwalenie państw i regionów, czego wyrazem była wypowiedź Donalda Rumsfelda o „nowej Europie” – lepszej i bardziej atrakcyjnej od Europy Zachodniej (Case 2009: 112-114). Na tej podstawie wydaje się prawdopodobne, że USA będą utrzymywać swoje wpływy poprzez działania nieprzymusowe, co w kontekście stosowania przez Chiny metod *soft power* poza Azją Wschodnią wskazuje na korzystny scenariusz dla Trójmorza: oba wiodące mocarstwa mogą konkurować o wpływy poprzez projekty inwestycyjne, pomoc gospodarczą czy inne korzyści. Dystans EŚW i Chin obniża ryzyko postrzegania Chin jako zagrożenia, dlatego państwa regionu mogą ulegać presji USA na blokowanie Chinom dostępu do pewnych strategicznych sektorów, ale w pozostałych niektóre kraje Trójmorza najpewniej skorzystają z chińskich kredytów i inwestycji.

Oczywiście istnieje też mało prawdopodobny scenariusz militarnej konfrontacji USA i Chin, która miałaby negatywne skutki dla całego świata, chociażby w postaci głębokiej globalnej recesji. Przeciwno temu przemawia szereg argumentów: wiedzę historyczną o kosztach takich konfrontacji upowszechniają w USA i Chinach uczelnie i think tanki; narastające problemy globalne ludzkości, w tym zwłaszcza zmiana klimatyczna, powinny skłaniać do kooperacji; do konfrontacji zniechęca też ryzyko wyniszczającej wojny nuklearnej. Wreszcie istnieje też argument dotyczący bezpośredniego sąsiedztwa Trójmorza. Nawet w ostatnim okresie nastąpiła wspólna akcja dyplomatów USA, Rosji i UE, która doprowadziła do utworzenia nowej koalicji rządzącej w Mołdawii (Nowakowski 2019). Mocarstwa potrafią się zatem porozumieć w celu kształtowania sytuacji politycznej małych państw. Być może więc USA i Chiny będą niekiedy dokonywać takiego podziału wpływów w niektórych państwach. Jest to tym bardziej możliwe, iż w Chinach istnieją umiarkowane proamerykańskie frakcje, o czym świadczy przykładowo analiza przekonań byłego prezydenta Chin Hu Jintao, który przede wszystkim stawiał na amerykańsko-chińską współpracę w erze globalizacji (*China's Hu Jintao...* 2011).

W latach 2000. Chiny znormalizowały stosunki z Rosją, a następnie stopniowo zbudowały z nią umiarkowane zaawansowany sojusz: tj. bez pełnego paktu obronnego. Z punktu widzenia EŚW pytanie o oddziaływanie Rosji jest w pełni zasadne. Potęga Rosji oraz jej agresywność w polityce zagranicznej ulegała znacznym wahaniom od upadku ZSRR. Szczególne znaczenie miała pierwsza dekada rządów Władimira Putina, kiedy Rosja powróciła do mocarstwowej gry z większymi zasobami – dzięki eksportowi surowców energetycznych (Cooper 2009). Jednak od aneksji Krymu jej sytuacja gospodarcza znacznie się pogorszyła, co wynika z zachodnich sankcji i względnie niskich cen ropy naftowej i gazu, a od 2020 r. także załamania się rynku

paliw wskutek pandemii Covid-19. Jednak popyt na rosyjskie surowce energetyczne, zwłaszcza najmniej szkodliwy dla środowiska gaz, zapewne nie zmniejszy się znacząco w następnych dekadach, a zatem jest prawdopodobne, iż Rosja pozostanie gospodarczo wpływowym mocarstwem także w Trójmorzu. Wprawdzie polskie władze planują rezygnację z importu gazu z Rosji, ale to trudne do osiągnięcia. (Jakóbiak 2019). Nieprawdopodobne jest też przeobrażenie rosyjskiej polityki zagranicznej na ściśle prozachodnią albo polityki obronnej w stronę demilitaryzacji. Rosja będzie obecna w gospodarkach wielu państw regionu lub będzie oddziaływać na sytuację strategiczną bliskością swoich sił zbrojnych.

Niemniej wydaje się, że utrzymujące się kłopoty gospodarcze Rosji mogą ostatecznie zakończyć epokę jej ekspansji w Europie. Rosnąca asertywność *NATO* i Unii Europejskiej będzie skutkować ograniczaniem rosyjskich wpływów. Przykładami są przebazowanie kolejnych jednostek wojskowych do państw Trójmorza, zintensyfikowane ćwiczenia wojskowe w regionie, otwarcie na eksport nowoczesnej broni z USA. Z kolei Unia Europejska podjęła już działania antymonopolowe wobec *Gazpromu* (Council Regulation (EC) 1/2003) oraz przyczyniła się do rezygnacji przez Bułgarię z budowy Gazociągu Południowego *South Stream* przez Morze Czarne (Norman 2014). Prorosyjskim politykom w EŚW, jak prezydentom Czech Milošovi Zemanowi i Bułgarii Rumenowi Radejowi, pozostaje zwykle dyskurs, który nie znajduje pokrycia w realnych zmianach. Działania wyraźnie korzystne dla Rosji podjęły jedynie Węgry w postaci 10-miliardowego kredytu na budowę elektrowni atomowej przez koncern *Rosatom* (Stefanini, Hirst 2017).

Na Zachodzie pojawia się często opinia o sprzecznościach w sojuszu chińsko-rosyjskim, a nawet o Chinach jako wielkim zagrożeniu dla Rosji (Jacobs 2015). Wydaje się to mieścić w kategorii *wishful thinking*. Jak dotąd oba państwa znacznie poprawiły relacje (Korolev, Portyakov 2019), a perspektywy mają korzystne z uwagi na komplementarność i zróżnicowanie swoich zasobów: na rynku energii, broni, wydajności produkcji przemysłowej, a nawet w kwestiach bezpieczeństwa (Korolev 2019). Tak długo, jak Rosja będzie tożsamościowo antyzachodnia, co skutkuje nieufnością wobec Zachodu (Sokolov, Inglehart, Ponarin i in. 2018), pozostanie mentalnie „wschodnia”, a zatem bardziej skłonna do autorytaryzmu i kolektywizmu. Co się tyczy rzekomej wielkiej ekspansji Chin w rosyjskiej części Syberii, jak dotąd Chiny wykazały się jedynie agresją na obszarach oficjalnie uznanych przez nie za część Chin: Hongkong, Tajwan, Wyspy Senkaku/Diaoyu i Morze Południowochińskie oraz w stosunkach z Koreą Południową. Nie ma dowodów na agresywne działania w kierunku ponadregionalnej dominacji (Bolt 2014). Niepoprawne są też prognozy o przyszłej wielkiej migracji Chińczyków na Syberię, ponieważ w Chinach ustał już wyż demograficzny, a zaczęło się przyspieszone starzenie się społeczeństwa, co nie sprzyja emigracji o cechach kolonizacyjnych.

Wobec powyższego można przyjąć, że w przyszłych dekadach umiarkowany sojusz Chin i Rosji się utrzyma, jednakże nadal nie ma pewności, jak ukształtują się relacje obu mocarstw w EŚW. Dla Rosji region jest jednym z najważniejszych – historycznie strefa wpływów stanowiła istotny element dawnej rosyjskiej i sowieckiej mocarstwo-

wości, a Rosja współczesna podjęła duży wysiłek na rzecz częściowego przywrócenia wpływów, głównie poprzez działania na rynku energii. Z kolei pozycję Trójmorza w hierarchii zainteresowania Chin można przewidywać na podstawie zależności ekonomicznych, ponieważ forum 16+1 (z Grecją 17+1), choć polityczne w swojej istocie, utworzono z myślą o koordynacji działań gospodarczych. Rynek Trójmorza z Bałkanami Zachodnimi stanowi ok. 3% globalnego dochodu, tj. znacznie mniej niż takie obszary, jak *ASEAN*, Afryka Subsaharyjska, *Mercosur* czy region Zatoki Perskiej (obliczono na podstawie *International Monetary Fund b.d.*). Dla Chin Trójmorze posiada pewne znaczenie strategiczne w kontekście projektu „nowego jedwabnego szlaku” jako lądowy korytarz do Europy Zachodniej. Nadal jednak jest to tylko jeden z wielu ważnych regionów, ponieważ Chiny planują i wdrażają różne projekty infrastrukturalne, np. kanały morskie w Tajlandii i Nikaragui czy też linie komunikacyjne i przesyłowe w Azji Centralnej. Jeśli więc Chiny stopniowo zwiększą swój udział w bezpieczeństwie pozaregionalnym w celu ochrony swoich inwestycji poprzez pomoc wojskową lub bazy wojskowe, z pewnością EŚW pozostaną poza ich listą priorytetów. Wydaje się również prawdopodobne, że Chiny nie widzą potrzeby zaangażowania w dziedzinie bezpieczeństwa, skoro regionem interesuje się *quasi*-sojusznicza Rosja, zwłaszcza przy tak mocnych argumentach strony zachodniej, która ma już w EŚW zaawansowane projekty integracyjne, struktury wojskowe i wieloletnie kontrakty zbrojeniowe.

Europa Zachodnia z pewnością nie zrezygnuje z utrzymywania wpływów w Trójmorzu, ponieważ region już należy do Unii Europejskiej, chociaż część zachodnioeuropejskich elit wykazuje skłonność do jego wykluczenia jako za mało „europejskiego” w sensie wartości (Dimitrova 2018). Sprzyjają temu ostatnie działania Węgier i Polski w zakresie rządów prawa, a nawet Czech i Słowacji, które znacznie pogorszyły wskaźniki wolności dziennikarskiej (Pietraś 2019: 24). Jednak współzależności Europy Zachodniej z regionem stale rosną. Euro przyjęto jako oficjalną walutę w pięciu państwach, w kolejności były to: Słowenia, Słowacja, Estonia, Łotwa, Litwa. Dwa kolejne: Bułgaria i Chorwacja przystąpiły do Europejskiego Mechanizmu Regulacyjnego II, a Rumunia wyraziła taką gotowość, co pomimo zaostżenia kryteriów akcesji związanych z przeciwdziałaniem kryzysom bankowym (Słojewska 2019) daje duże szanse na przyjęcie euro w ciągu kilku lat przez trzy kolejne państwa. Innym ważnym spoiwem jest poziom transferu zysków, który z krajów Grupy Wyszehradzkiej wynosił po akcesji do UE 4-7,5% rocznego PKB (Piketty 2018), oznaczające corocznie 30-40 mld euro dla firm z Europy Zachodniej.

Niektóre państwa Trójmorza mają gospodarki tak bardzo nastawione na eksport, że będzie im trudno utrzymać konfrontacyjny kurs wobec instytucji unijnych. Słowacja i Czechy eksportują sześciokrotnie więcej na rynek unijny niż poza UE, Polska i Węgry czterokrotnie, Rumunia i Słowenia trzykrotnie, a pozostałe kraje oprócz Litwy dwukrotnie więcej (*Intra-EU trade in goods...* 2019). Aż dla sześciu państw: Węgier, Słowacji, Rumunii, Bułgarii, Estonii i Czech poziom eksportu wytwarzanego przez firmy zagraniczne wynosi ponad 50% całego eksportu (Jirasavetakul, Rahman 2018: 10). Wynika to z wieloletniego importu zachodnioeuropejskiego kapitału. Np. do Czech blisko 70% inwestycji napłynęło z firm Holandii, Niemiec, Luksemburga,

Austrii i Francji. Dla Węgier, Rumunii, Słowacji i Chorwacji ok. 40% kapitału pochodzi tylko z firm Holandii i Austrii, a kolejne 40% z pozostałych państw UE. Udział firm szwedzkich wynosi 15-25% zagranicznych inwestycji w krajach bałtyckich (tamże: 8). Przy całym zróżnicowaniu geograficznym, te dane rzucają sporo światła na stopień integracji gospodarczej EŚW w ramach UE. Współzależności są wprawdzie niejednolite i asymetryczne, niemniej ich skala po obu stronach utrudnia realne myślenie o odcięciu więzi polityczno-gospodarczych.

Pozostają dwie nierozwiązane sprawy: po pierwsze, naruszenie wartości europejskich przez Węgry i Polskę – trudno przewidzieć rozwój sytuacji, ponieważ rządy tych państw są zdeterminowane i mają duże poparcie wewnątrz krajowe, co zwykle pozostaje rozstrzygające. Determinacja po stronie zachodniej jest mniej widoczna, jednak w pewnym momencie przekroczenie kolejnych granic musi wywołać reakcję, inaczej unijnym wartościom grozi trudna do zaakceptowania fasadyzacja. Nie przewidziano procedury ekspulsji państwa z UE, naruszenia wartości grożą raczej karami finansowymi i pogorszeniem klimatu współpracy politycznej, a docelowo także gospodarczej. Premier Orbán udowodnił już wielokrotnie gotowość częściowego wycofywania się z najbardziej kontrowersyjnych zmian prawno-politycznych, by osłabić po stronie zachodniej wolę ukarania Węgier. Współzależność gospodarcza działa także na stronę zachodnią jako czynnik zniechęcający do pogarszania stosunków.

Drugą nie w pełni rozstrzygniętą sprawą pozostaje wysokość i sposób finansowania kolejnych unijnych perspektyw finansowych. Przed decyzją o utworzeniu Funduszu Odbudowy w 2020 r. rysował się pewien negatywny scenariusz, w którym niektóre kraje EŚW stają się płatnikami netto, a to mogłoby prowadzić do spadku społecznego poparcia dla pozostania w UE. Dotyczy to szczególnie państw najbogatszych: Czech, Estonii i Słowenii. Z kolei Polska znajduje się w sytuacji relatywnie wysokiej i rosnącej składki do budżetu UE, a także potencjalnego wzmocnienia egzekwowania „warunkowania” transferów z funduszy unijnych, co w kontekście naruszeń rządów prawa może skutkować statusem płatnika netto. Wtedy antyunijny populizm rzeczywiście mógłby się nasilić na tyle, że wyjście z UE pozostałoby sprawą otwartą. Zdecydowałby niewielki margines głosów w referendum. To musiałyby wynikać ze splotu okoliczności, które, choć możliwe, wciąż nie wydają się szczególnie prawdopodobne. Państwa UE przyjrzały się, jak mało ustępliwe były instytucje unijne i same państwa członkowskie w wynegocjowaniu porozumienia o Brexicie (Herszenhorn, Barigazzi, von der Burchard 2019), a opuszczenie UE może skutkować w skrajnym przypadku brakiem dostępu do unijnego rynku, co zapewne studzi entuzjazm przeciwników Unii.

Nadal współzależności gospodarcze z Europą Zachodnią będą zniechęcać do dezintegracji. Ale wydaje się niemal pewne, że państwa Trójmorza skorzystają z inwestycji Chin, a niektóre także Rosji. Interesujące jest, które to mogą być państwa. Wydaje się, że musiałyby spełniać określone cechy: rządy prawdopodobnie sprawowałyby partie konserwatywne, nacjonalistyczne lub prawicowo-populistyczne, które preferują realistyczne myślenie o stosunkach międzynarodowych, czyli przekonanie „nie ma przyjaciół, są tylko interesy”. Wzorcem w regionie jest oczywiście Orbán, który publicznie pochwalił autorytarny model rozwoju (*Full text of Viktor Orbán's*

speech... 2014), ale mogą pojawić się nowi cyniczni liderzy. To byłaby polityka oparta na kalkulacji dużych zysków z integracji gospodarczej z Zachodem oraz dodatkowych zysków dzięki selektywnej współpracy ze Wschodem. Wydaje się, że taką mieszaną politykę uprawiałyby raczej państwa większe i zamożniejsze, zdolne do pewnej asertywności w relacjach z Europą Zachodnią: Polska, Czechy, Węgry, być może Rumunia. Mniejsze państwa są znacznie bardziej niestabilne gospodarczo i przez to silniej zintegrowane w UE: przejawem tego było gotowość do szybkiego przystąpienia do strefy euro przez Słowenię, Słowację i państwa bałtyckie, co kontrastuje z zaniechaniem takich działań przez Polskę i Czechy.

Do ciekawych wniosków prowadzą analogie historyczne. Najbardziej prochińskim państwem komunistycznej Europy Wschodniej była Albania, co wynikało z dwóch istotnych uwarunkowań: zbliżenia ideologicznego oraz niezależności gospodarczej Albanii od europejskiej gospodarki – zarówno jej części komunistycznej, jak i kapitalistycznej. Żadne z tych uwarunkowań nie występuje w którymkolwiek państwie Trójmorza. Zależności gospodarcze scharakteryzowano już wcześniej. Natomiast realistyczno-cyniczna wizja polityki międzynarodowej czy niechęć do naruszania patriarchalnych relacji społecznych łączą niektóre odłamy konserwatystów z Rosją Putina, ale to nie skutkuje wyraźnie prorosyjską, a tym bardziej prochińską polityką gospodarczą. W przypadku Polski wyzwanie może stanowić ściśle prozachodnia i antyrosyjska polityka bezpieczeństwa w połączeniu z atrakcyjnością chińskich inwestycji. W polityce państw bałtyckich, w obawie przed porzuceniem sojuszników, presja na prozachodnią politykę gospodarczą będzie zapewne jeszcze silniejsza.

UWAGI KOŃCOWE

Wspólna komunistyczna przeszłość łączy kraje EŚW, ale wspólnota losu i ambicje nie wystarczą, by marzyć o ścisłej integracji, ani tym bardziej o byciu ważnym graczem. Zbyt wyraźne pozostają rozbieżności w poziomie rozwoju gospodarczego (Czechy są blisko dwukrotnie zamożniejsze od Bułgarii w PKB na mieszkańca), preferencji ideologicznych (prawicowy populizm vs prozachodni liberalizm) czy percepcji zagrożeń (silnie antyrosyjska Polska i państwa bałtyckie vs względnie prorosyjskie Węgry). Ścisła koordynacja polityki zagranicznej Trójmorza wydaje się nieprawdopodobna, a wiele państw wciąż nie potrafi całkowicie przezwyciężyć resentymentów i pretensji historycznych wobec sąsiadów. Powolna depopulacja będzie podkopywać wzrost gospodarczy, co wywrze presję na rządy, by szukać zewnętrznych źródeł finansowania, ale też imigracji ekonomicznej. Uzyskanie przez Chiny statusu pierwszej gospodarki świata według parytetu siły nabywczej zaostrza globalną rywalizację tego państwa z Zachodem. Tym samym EŚW ma szansę wykorzystać konkurencję gospodarczą wielkich ośrodków gospodarczych, przy jednoczesnym zachowaniu gwarancji bezpieczeństwa Zachodu, szczególnie USA. Te gwarancje mają znaczenie przede wszystkim dla sąsiadów Rosji, a nie dla całego Trójmorza.

Pandemia koronawirusa z 2020 r. podważyła powszechne przekonanie o efektywności i przewidywalności globalizacji. Zapewne długofalowo zostanie ono przywrócone, jednak w najbliższych latach podważanie globalizacji może skutkować skłonnościami do jeszcze większego integrowania się w najbliższym otoczeniu. Bliiskość Szwecji dla państw bałtyckich czy Niemiec i Austrii dla Grupy Wyszehradzkiej będzie zachęcać do wysiłku na rzecz utrzymania Europy Środkowo-Wschodniej w strukturach zachodnich. Trudniej ocenić, czy może to sprzyjać poprawie koordynacji polityki gospodarczej Europy Środkowo-Wschodniej. Pandemia przyniosła recesję, która przypuszczalnie pogorszy możliwości finansowania kluczowych inwestycji infrastrukturalnych Trójmorza. Jednak prawdopodobnie nie wygaśnie globalna rywalizacja amerykańsko-chińska oraz regionalna rywalizacja o wpływy pomiędzy UE i Rosją. Dzięki temu, pomimo niekorzystnych tendencji demograficznych, EŚW wciąż ma szanse pozyskiwania dużych środków z zewnątrz na stopniowy rozwój i poprawę stanu integracji regionalnej, choć nie widać perspektywy rychłego uzyskania przez Trójmorze statusu ważnego gracza.

Bibliografia

- Acharya A. (2014), *The End of American World Order*, Cambridge: Polity Press.
- Aron R. (1995), *Pokój i wojna między narodami (teoria)*, Warszawa: Centrum im. Adama Smitha.
- Babones S. (2016), *Hillary Clinton, Donald Trump, and China*, „Al Jazeera” 17.09, <https://www.aljazeera.com/indepth/opinion/2016/09/hillary-clinton-donald-trump-china-160914114803166.html> (dostęp: 24.08.2019).
- Barry O. (2019), *In Orbán's Hungary, refugees are unwelcome — so are those who try to help*, „The World” 19.02., <https://www.pri.org/stories/2019-02-11/orban-s-hungary-refugees-are-unwelcome-so-are-those-who-try-help> (dostęp: 30.04.2020).
- Bolt P. J. (2014), *Sino-Russian Relations in a Changing World Order*, „Strategic Studies Quarterly” 8(4): 47-69.
- Brown A. (2019), *Huawei executives reject US accusations of fraud and theft*, „Al Jazeera” 29.06, <https://www.aljazeera.com/news/2019/01/huawei-executives-reject-accusations-fraud-theft-190129162651922.html> (dostęp: 30.04.2020).
- Bušítková L. (2018), *The Radical Right in Eastern Europe*, w: Rydgren J. (red.), *The Oxford Handbook of the Radical Right*, New York: Oxford University Press, <http://bustikova.faculty.asu.edu/lbs/papers/lb18.pdf> (dostęp: 14.10.2020).
- Buzan B., Wæver O. (2003), *Regions and Powers: The Structure of International Security*, Cambridge: Cambridge University Press.
- Case H. (2009), *Being European: East and West*, w: Checkel J. T., Katzenstein P. J. (red.), *European identity*, Cambridge: Cambridge University Press.
- China's Hu Jintao Answers Questions with Washington Post* (2011), „The Washington Post” 16.01, https://www.washingtonpost.com/business/economy/chinas-hu-jintao-answers-questions-with-washington-post/2011/01/16/ABGq3NJ_story.html (dostęp: 30.04.2020).
- Chan S., Hu W., He K. (2019), *Discerning states' revisionist and status-quo orientations: Comparing China and the US*, „European Journal of International Relations” 25(2): 613–640, <https://doi.org/10.1177/1354066118804622>.

- Ciensi J. (2017), *Why Poland doesn't want refugees*, „Politico” 21.05, <https://www.politico.eu/article/politics-nationalism-and-religion-explain-why-poland-doesnt-want-refugees/> (dostęp: 30.04.2020).
- Cohen S. B. (2003), *Geopolitics of the World System*, Lanham: Rowman & Littlefield Publishers.
- Confucius Institutes Around the World – 2020* (2020), DigMandarin 15.02, <https://www.digmandarin.com/confucius-institutes-around-the-world.html> (dostęp: 18.08.2020).
- Cooper W. H. (2009), *Russia's Economic Performance and Policies and Their Implications for the United States*, Congressional Research Service, <https://fas.org/sgp/crs/row/RL34512.pdf> (dostęp: 30.04.2020).
- Council Regulation (EC) 1/2003, Article 9, 24/05/2018. CASE AT.39816: *Upstream gas supplies in Central and Eastern Europe*, https://ec.europa.eu/competition/antitrust/cases/dec_docs/39816/39816_10148_3.pdf (dostęp: 30.04.2020).
- Diec J. (2015), *Doktryna rosyjskiej polityki zagranicznej. Partnerzy najbliżsi i najdalsi*, Kraków: Wydawnictwo UJ.
- Dimitrova A. L. (2018), *The uncertain road to sustainable democracy: elite coalitions, citizen protests and the prospects of democracy in Central and Eastern Europe*, „East European Politics” 34(3): 257-275, <https://doi.org/10.1080/21599165.2018.1491840>.
- European Commission (2018), *Labour Market and Wage Developments in Europe: Annual Review 2018*, Luxembourg: Publications Office of the European Union.
- Fawn R. (2009), *Regions' and their study: wherefrom, what for and whereto?*, „Review of International Studies” 35(S1): 5-34, doi:10.1017/S0260210509008419.
- Freedom House (2020), *Freedom House Map*, <https://freedomhouse.org/explore=-the-map?type=fiw&year=2020> (dostęp 16.10.2020).
- Full text of Viktor Orbán's speech at Băile Tuşnad (Tusnádfürdő) of 26 July 2014* (2014), „The Budapest Beacon” 29.07, <https://budapestbeacon.com/full-text-of-viktor-orbans-speech-at-baile-tusnad-tusnadfurdo-of-26-july-2014/> (dostęp: 30.04.2020).
- Gaiser L., Kovač I. (2012), *From Bipolarity to Bipolarity: International Relations Repeating Again*, „Journal of Global Policy and Governance” 1(1): 49-63, <https://doi.org/10.1007/s40320-012-0004-1>.
- Gleditsch K. S. (b.d.), *Distance between capital cities*, <http://ksgleditsch.com/data-5.html> (dostęp: 29.04.2020).
- Gotkowska J. (2020), *USA – Germany – NATO's eastern flank. Transformation of the US military presence in Europe*, OSW Commentary, <https://www.osw.waw.pl/en/publikacje/osw-commentary/2020-08-14/usa-germany-natos-eastern-flank-transformation-us-military> (dostęp: 17.10.2020).
- Herszenhorn D. M., Barigazzi J., von der Burchard H. (2019), *3 concessions by the EU that led to a Brexit deal*, „Politico” 17.10, <https://www.politico.eu/article/concessions-eu-led-brexit-deal> (dostęp: 23.04.2020).
- Hyndle-Hussein J. (2019), *Estonia: nacjonalści w nowym rządzie Jüriego Ratas*, OSW: Analizy, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2019-05-08/estonia-nacjonalisci-w-nowym-rzadzcie-juriego-ratasa> (dostęp: 15.10.2020).
- International Monetary Fund (b.d.), *IMF Data Mapper*, <https://www.imf.org/external/datamapper/PPPSH@WEO/OEMDC/ADVEC/WEOORLD> (dostęp: 26.07.2019).
- Intra-EU trade in goods – main features* (2019), Eurostat, https://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php?title=Intra-EU_trade_in_goods_-_main_features&oldid=452727#Evolution_of_intra-EU_trade_in_goods:_2002-2019 (dostęp: 27.04.2020).

- Jacobs F. (2015), *Why China Will Reclaim Siberia*, „The New York Times” 13.01, <https://www.nytimes.com/roomfordebate/2014/07/03/where-do-borders-need-to-be-redrawn/why-china-will-reclaim-siberia> (dostęp: 30.04.2020).
- Jakóbił W. (2019), *Czy Polska błefuje, że porzuci kontrakt jamalski?*, Biznes Alert 26.08, <https://biznes-alert.pl/kontrakt-jamalski-polska-cena-gazprom-gaz-lng-usa-energetyka/> (dostęp: 19. 12. 2020).
- Jirasavetakul L.-B. F., Rahman J. (2018), *Foreign Direct Investment in New Member States of the EU and Western Balkans: Taking Stock and Assessing Prospects*, IMF Working Paper WP/18/187.
- Kaczmarški M. (2015), *Chiny – Europa Środkowo-Wschodnia: „16+1” widziane z Pekinu*, Komentarze OSW, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2015-04-14/chiny-europa-srodkowo-wschodnia-161-widziane-z-pekinu> (dostęp: 8.04.2020).
- Kałał D. (2018), *Orbán poszerza wpływ*, „Polityka” nr 25 z 19.06.
- Kim Y., Indeo F. (2013), *The new great game in Central Asia post 2014: The US “New Silk Road” strategy and Sino-Russian rivalry*, „Communist and Post-Communist Studies” 46 (2): 275-286.
- Klin T. (2019), *CEE states’ approaches towards Russia’s security challenge*, niepublikowany materiał dydaktyczny.
- Klose S. (2019), *The emergence and evolution of an external actor’s regional role: An interactionist role theory perspective*, „Cooperation and Conflict” 54(3): 426-441, <https://doi.org/10.1177/0010836718774584>.
- Korolev A. (2019), *Russia in the South China Sea: Balancing and Hedging*, „Foreign Policy Analysis” 15(2): 263-282, <https://doi.org/10.1093/fpa/orx015>.
- Korolev A., Portyakov V. (2019), *Reluctant allies: system-unit dynamics and China-Russia relations*, „International Relations” 33(1): 40-66, <https://doi.org/10.1177/0047117818812561>.
- Kowalczyk K. (opr.) (2014), *Wydarzenia na Ukrainie a poczucie zagrożenia w Europie Środkowo-Wschodniej*, „Komunikat z badań CBOS” 59/2014, maj, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2014/K_059_14.PDF (dostęp: 14.10.2020).
- Kto i gdzie inwestuje* (2017), Portal Promocji Eksportu, <https://usa.trade.gov.pl/pl/usa/inwestycje/325,kto-i-gdzie-inwestuje.html> (dostęp: 14.04.2020).
- Landau N. (2019), *Visegrad Summit in Israel Canceled After Poland Pulls Out Over Holocaust Row*, „Haaretz” 18.02., <https://www.haaretz.com/israel-news/.premium-visegrad-summit-in-israel-canceled-says-czech-prime-minister-1.6942500> (dostęp: 30.04.2020).
- Layne C. (2012), *This Time It’s Real: The End of Unipolarity and the Pax Americana*, „International Studies Quarterly” 56 (1): 203-213.
- Lindsay F. (2019), *Will Slovakia’s New Progressive President Change Anything On Migration?*, „Forbes” 25.04, <https://www.forbes.com/sites/freylindsay/2019/04/25/will-slovakias-new-progressive-president-change-anything-on-migration/> (dostęp: 30.04.2020).
- Mearsheimer J. J. (2001), *The Tragedy of Great Power Politics*, New York-London: Norton.
- Nawet miliard dol. od USA dla krajów Trójmorza. Mocna deklaracja Mike’a Pompeo* (2020), „Business Insider” 15.02., <https://businessinsider.com.pl/wiadomosci/miliard-dol-od-usa-dla-krajow-trojmorza/jem60z0> (dostęp: 30.04.2020).
- Norman L. (2014), *EU Tells Bulgaria to Stop Work on Gazprom’s South Stream Project*, „The Wall Street Journal” 03.06, <https://www.wsj.com/articles/eu-tells-bulgaria-to-stop-work-on-gazproms-south-stream-project-1401811829> (dostęp: 30.04.2020).
- Nowakowski J. M. (2019), *Czy to nowa Jalta?*, Warsaw Enterprise Institute 14.06, <https://wei.org.pl/article/czy-to-nowa-jalta/> (dostęp: 16.04.2020).
- Orzechowski H. (2019), *Teheran ostro krytykuje Polskę za organizowanie z USA antyirańskiej konferencji w Warszawie*, wyborcza.pl 12.01, <https://wyborcza.pl/7,75399,24355048,teheran-ostro-krytykuje-warszawe-przypomina-o-polskich-uchodzcach.html> (dostęp: 14.10.2020).

- Orzelska-Stączek A. (2019), *Inicjatywa Trójmorza w świetle teorii realizmu. Polityczne aspekty nowej formy współpracy dwunastu państw*, „Sprawy Międzynarodowe” 1: 131-155, <https://doi.org/10.35757/SM.2019.72.1.07>.
- Pallus P. (2017), *Czesi i Słowacy odmówili TVP. Co dalej z międzynarodową telewizją Jacka Kurckiego?*, „Business Insider” 28.02, <https://businessinsider.com.pl/media/tv-radio/telewizja-wyszehradzka-v4-bez-czechow-i-slowakow/kxfdmkr> (dostęp: 30.04.2020).
- Pepermans A. (2018), *China's 16+1 and Belt and Road Initiative in Central and Eastern Europe: economic and political influence at a cheap price*, „Journal of Contemporary Central and Eastern Europe” 26(2-3): 181-203, <https://doi.org/10.1080/25739638.2018.1515862>.
- Pietrasz M. (2019), *Podziały przestrzeni Europy Środkowo-Wschodniej*, „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej” 17(1): 11-49, DOI: 10.36874/RIESW.2019.1.1.
- Piketty T. (2018), *2018, the year of Europe*, „Le Monde” 16.01, <https://www.lemonde.fr/blog/piketty/2018/01/16/2018-the-year-of-europe/> (dostęp: 23.04.2020).
- Powstaje indeks Trójmorza. GPW i sześć gield regionu* (2019), „Business Insider” 04.09, <https://businessinsider.com.pl/wiadomosci/indeks-gield-z-regionu-trojmorza-ccplus/6km12ks> (dostęp: 08.04.2020).
- Raś K. (2018), *Zmiany w polityce zagranicznej Łotwy po wyborach parlamentarnych*, Biuletyn PISM 134(1707), https://www.pism.pl/publikacje/Zmiany_w_polityce_zagranicznej_Lotwy_po_wyborach_parlamentarnych (dostęp: 15.10.2020).
- Słojewska A. (2019), *Kolejne kraje idą do euro, poprzeczka idzie w górę*, „Rzeczpospolita” 09.07, <https://www.rp.pl/Gospodarka/307089894-Kolejne-kraje-ida-do-euro-poprzeczka-idzie-w-gore.html> (dostęp: 23.04.2020).
- Sokolov B., Inglehart R. F., Ponarin E., Vartanova I., Zimmerman W. (2018), *Disillusionment and Anti-Americanism in Russia: From Pro-American to Anti-American Attitudes, 1993–2009*, „International Studies Quarterly” 62(3): 534–547, <https://doi.org/10.1093/isq/sqy013>.
- SPD: zahraniční politika*, b.d., https://www.spd.cz/wp-content/uploads/ke_stazeni/program/zahranicni-politika.pdf (dostęp: 15.10.2020).
- Speech by the President during the Three Seas Initiative Business Forum* (2018), Oficjalna strona Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, <https://www.prezydent.pl/en/news/art,843,speech-by-the-president-during-the-three-seas-initiative-business-forum.html> (dostęp: 26.09.2019).
- Stefanini S., Hirst N. (2017), *Hungary's Russian-built nuclear plant powered by politics in Brussels*, „Politico” 22.11, <https://www.politico.eu/article/hungarys-russian-built-nuclear-plant-powered-by-politics-in-brussels/> (dostęp: 20.04.2020).
- Telò M. (2007), *European Union, Regionalism, New Multilateralism: Three Scenarios*, w: Telò M. (red.), *European Union and New Regionalism: Regional Actors and Global Governance in a Post-hegemonic Era*, Aldershot: Ashgate.
- 'The West will fall, as Europe is occupied without realising it,' said Viktor Orbán. 'Christianity is the last hope' – full speech* (2018), „Visegrad Post” <https://visegradpost.com/en/2018/02/20/the-west-will-fall-as-europe-is-occupied-without-realising-it-said-viktor-orban-christianity-is-the-last-hope-full-speech/> (dostęp: 30.04.2020).
- The World Bank (b.d.), *Population, total – Bulgaria, Croatia, Czech Republic, Estonia, Hungary, Latvia, Lithuania, Poland, Romania, Slovak Republic, Slovenia*, <https://data.worldbank.org/indicator/SP.POP.TOTL?end=2018&locations=BG-HR-CZ-EE-HU-LV-LT-PL-RO-SK-SI&start=1988&view=chart> (dostęp: 27.11.2020).
- Trading Economics (b.d.), <https://tradingeconomics.com/> (dostęp: 15.04.2020).
- Traub J. (2015), *Hungary's 500-Year-Old Victim Complex*, „Foreign Policy” 28.10, <https://foreignpolicy.com/2015/10/28/hungarys-500-year-old-victim-complex-nazis-habsburgs/> (dostęp: 3.02.2020).

- United Nations (b.d.), *World Population Prospects*, <https://population.un.org/wpp/Graphs/Probabilistic/POP/65plus/100> (dostęp: 20.09.2019).
- Wallerstein I. (1979), *The capitalist world-economy*, Cambridge: Cambridge University Press.
- Wintour P. (2019), *European powers to present cool front at Warsaw summit*, „The Guardian” 12.02, <https://www.theguardian.com/us-news/2019/feb/12/european-powers-take-backseat-in-us-polish-summit-on-middle-east> (dostęp: 30.04.2020).
- Zala B. (2017), *Polarity Analysis and Collective Perceptions of Power: The Need for a New Approach*, „Journal of Global Security Studies” 2(1): 2-17, <https://doi.org/10.1093/jogss/ogw025>.

Dr Tomasz Klin, Instytut Politologii, Uniwersytet Wrocławski (Tomasz.klin@uwr.edu.pl)

Słowa kluczowe: Europa Środkowo-Wschodnia, międzynarodowy łańdź polityczny, Europa Zachodnia, USA, Chiny, Rosja

Keywords: Central and Eastern Europe, global international order, Western Europe, USA, China, Russia

ABSTRACT

This paper considers Central and Eastern Europe's (CEE) situation as a region in the future global order. The article has been inspired by the declarations of the political leaders of the Three Seas Initiative to improve their member states' international position. The purpose of the article is to scrutinize conditions and opportunities of improving CEE's position. Internal variables analyzed in the paper include CEE's regional integration, demographic and economic factors and the problematic of nationalism.

External variables are related to four global centers of power: the USA, China, Russia, and Western Europe considered as a relatively well-integrated part of the European Union. The influence of those four centers on CEE results from their relative development, rivalry/cooperation between the centers, as well as ideological factors such as perception of globalisation.

The paper identifies long-term demographic and economic trends, uses methods of historical analogies and interregional comparisons, and considers the consequences of global polarity on CEE.



NASZE WYDAWNICTWA

INSTYTUT ZACHODNI

ul. Mostowa 27, 61-854 Poznań

tel. +61 852 28 54

fax +61 852 49 05

e-mail: wydawnictwo@iz.poznan.pl

Maria Rutowska, Anna Ziółkowska

Specjalna księga gończa dla Polski Sonderfahndungsbuch Polen

Instytut Zachodni

Poznań 2019

Seria Documenta Occupationis

t. XVII

272 ss.

Opublikowanie przechowywanej w IZ w postaci mikrofilmu księgi gończej dla Polski zbiega się z obchodzoną w 2019 r. 80. rocznicą wybuchu drugiej wojny światowej. Dokument ten świadczy, iż przygotowując plan ataku na Polskę, III Rzesza przyjęła w nim eksterminacyjne cele wobec najbardziej aktywnych przedstawicieli narodu polskiego oraz polskiej inteligencji. Z całą bezwzględnością założenia te realizowała w 1939 r. po napaści na nasz kraj, pozbawiając życia najbardziej świadomą część narodu polskiego.

W publikacji znaleźć można nie tylko noty biograficzne wielu pomordowanych Wielkopolan, ale także unikatowe fotografie z tamtego okresu, będące dowodem na istniejące wówczas bezprawie. Przygotowywana przez IZ publikacja jest świadectwem pamięci o tych, którzy skazania byli na przesładowania i śmierć tylko dlatego, że mógł się wokół nich ogniskować opór zagrażający planom okupanta niemieckiego wobec Polski.